

Sygn. akt XVII Ka 810/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: staż. Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w Poznaniu Moniki Przerzywacz

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r.

sprawy **J. D.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 16 marca 2016 r. – sygn. akt (...)

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ogranicza określony w pkt 3 zaskarżonego wyroku zakaz wyłącznie do pojazdów kat B i B1
- uchyla pkt 4 zaskarżonego wyroku;

2. W pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego J. D. za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k. (k. 261).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 201 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. które miały wpływ na jego treść. Uwzględniając powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. D. od popełnienia zarzuconego mu czynu, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu P.w Poznaniu (k. 290-296).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się w niezasadna. Podniesione zarzuty nie mogły doprowadzić uniewinnienia J. D. albo też do uchylecia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należało zauważyć, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy on wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Niemożliwe do usunięcia wątpliwości mogą powstać wyłącznie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny. Z kolei zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji. Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień skutkujących wadliwością zapadłego wyroku. Materiał dowodowy oceniony został zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k., zaś poczynione ustalenia faktyczne są logiczną i konieczną konsekwencją tej oceny. Brak jest więc podstaw do kwestionowania ich trafności, tak co do oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji, jak i w odniesieniu do ustaleń faktycznych opartych na tej ocenie, a stanowiących jednocześnie podstawę faktyczną zawierającą treści wypełniające znamiona czynu przypisanego oskarżonemu. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że ocena wiarygodności dowodów, dokonana przez Sąd meriti, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy, gdy rozstrzygnięcie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a uzasadnienie wyroku jest wyczerpujące, logiczne oraz zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym. W niniejszej sprawie, wbrew sugestiom skarżącego, Sąd Rejonowy sprostał tym obowiązkom.

Przechodząc do omówienia zarzutu apelującego o błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że dowody ujawnione w toku postępowania pozwalają na przypisanie winy oskarżonego, wskazać winno się, iż ma on wyłącznie charakter polemiczny. Jako gołosłowne i nieznajdujące wręcz potwierdzenia w faktach należało uznać twierdzenia oskarżonego o zachowaniu przez niego wszystkich reguł ostrożności wymaganych od kierującego pojazdami w ruchu drogowym. Przede wszystkim nielogiczne jest odniesienie się do fragmentu wyjaśnień oskarżonego, w którym wskazuje on, że niezwłocznie po zapaleniu się zielonego światła sygnalizatora miał ruszyć zaraz za poprzedzającym go pojazdem i wjechać na skrzyżowanie. Przedmiotowa okoliczność nie ma żadnego oparcia w wiarygodnych zeznaniach świadka A. J.. Gdyby nawet przyjąć hipotetycznie, jak podnosi apelujący, że oskarżony rzeczywiście ruszył zaraz za stojącym przed nim pojazdem, to na nagraniu wypadku z monitoringu samochod ten musiałby być widoczny. Jednakże kamery przemysłowe zarejestrowały wyłącznie samochód marki S. (...), którym kierował podsądny. Podobnie ma się sprawa z rzekomym gwałtownym przyspieszeniem kierowanego przez pokrzywdzonego motocykla. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie osobowym materiale dowodowym, nagraniu z monitoringu, ani też nie zaaprobował jej biegły sądowy Ryszard Łukowski.

Dodać również należało, że sygnalizacja świetlna w dniu 9 września 2014 r. działała prawidłowo (k. 80 i 124). Niemożliwe jest przy tym, aby dla dwóch wzajemnie kolizyjnych kierunków ruchu, a więc dla tych, którymi poruszali się oskarżony z pokrzywdzonym, były jednocześnie wyświetlane na sygnalizacji drogowej światła zielone. Fakt, że dla pokrzywdzonego zapalone było światło zielone, a dla oskarżonego czerwone potwierdzili świadkowie A. J., S. K. (pośrednio), J. Ż. oraz nagrania z monitoringu wraz z samym pokrzywdzonym B. S.. Tożsame wnioski wysnuł również powołany w sprawie biegły sądowy.

Jako bezzasadne należało uznać zarzuty nakierowane na ocenę zeznań świadka A. J. dokonaną przez Sąd Rejonowy. Apelujący ograniczył się w tej kwestii wyłącznie do wskazania długiego upływu czasu od momentu zdarzenia oraz niemożności jego zdaniem obserwacji przez wymienionego świadka zmiany światła przeznaczonych dla kierujących pasem ruchu, którym poruszał się oskarżony. Trudno jednak uznać za długi upływ czasu między dniem wypadku, a pierwszym przesłuchaniem świadka, które nastąpiło w dniu 16 października 2014 r. Nadto podkreślenia wymagał fakt, iż położenie przejścia dla pieszych, na którym znajdowała się A. J. wcale nie uniemożliwiało obserwacji zmiany sygnalizacji dla podsądnego. Kończąc ten wątek rozważań należało dodać, że relacja wymienionego świadka

była niezmienna i spójna, a także korelowała ze zgromadzonym w sprawie, a wyżej już omówionym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy pragnie w tym momencie podnieść, że ze względu na jednoznaczną wymowę materiału dowodowego, w sprawie de facto nie było konieczne zasięgnięcie opinii biegłego sądowego. Z tego też powodu zarzuty nakierowane na wykazanie, że specjalista powołany przez Sąd Rejonowy rzekomo źle określił pas ruchu, którym miał poruszać się pokrzywdzony nie mogły wpłynąć w jakimkolwiek stopniu na korektę zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność ta została jednak właściwie określona w świetle umiejscowienia śladów pozostawionych przez samochód marki S. (...), aczkolwiek nie ma żadnego znaczenia w sprawie. Nawet przyjęcie za prawdziwą relację świadka J. Ż., odnośnie pasa ruchu zajmowanego przez pokrzywdzonego tuż przed zderzeniem z samochodem, nie mogłoby doprowadzić do ekskulpacji oskarżonego, albowiem już wyżej wykazano, wjechał on na skrzyżowanie na czerwonym świetle. W świetle powyższego należało uznać, że Sąd Rejonowy podjął właściwą decyzję procesową, oddalając wniosek obrońcy o powołanie kolejnego biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków. Żadne bowiem wiadomości specjalne nie były wymagane, aby wydać rozstrzygnięcie w realiach niniejszej sprawy. Tak więc pozostałe zarzuty kierowane przeciwko opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, odnośnie braku analizy z nagrań z monitoringu oraz relacji świadków J. Ż., A. J. oraz A. N., jak również niezasadnego zdaniem skarżącego przyjęcia, że pokrzywdzony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie mogły odnieść pożądanego przez niego skutku w postaci wzruszenia zaskarżonego wyroku. Podkreślenia wymagał jeszcze fakt, że biegły opracował swoją opinię, sprawdzając zgodnie z poleceniem Sądu meriti, wersję zdarzenia oskarżonego, polegającą na założeniu, że oba pojazdy uczestniczące w wypadku miały jednocześnie zapalone światło zielone. Przedmiotowa okoliczność została jednak przez specjalistę powołanego przez Sąd Rejonowy jednoznacznie wykluczona. Sama zaś opinia biegłego nie budzi wątpliwości zarówno jeżeli chodzi o jej treść, jak również o przyjęte metody badawcze.

W tym stanie rzeczy za bezzasadny należy uznać wysnuty przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego. Na marginesie winno się dodać, że art. 410 k.p.k., nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k., a taka sytuacja miała w przypadku wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka J. Ż. dotyczących zajmowanego przez pokrzywdzonego pasa ruchu.

Uwzględniając zakres apelacji obrońcy, kontroli należało poddać wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku. Odnośnie rozstrzygnięcia o karze wskazać winno się, iż przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Zestawienie zagrożenia ustawowego z sankcją karną wymierzoną oskarżonemu w postaci 6 miesięcy pozbawienia wolności pozwala na uznanie jej za właściwie wyważoną i w żadnym wypadku nie mogącą być uznaną za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., tym bardziej jeżeli uwzględni się fakt warunkowego zawieszenia jej wykonania. Sąd Rejonowy w sposób poprawny uwzględnił przy tym okoliczności łagodzące i obciążające dla oskarżonego, co za tym idzie, Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek powodów do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Wymierzona J. D. kara zasadnicza jest adekwatna do stopnia zawinienia i spełnia wszystkie zasady określone w art. 53 i następnych Kodeksu karnego. Na aprobatę Sądu Odwoławczego zasługują również rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego (pkt 5 wyroku) oraz o kosztach (pkt 6 wyroku).

Sąd Okręgowy ograniczył jednak orzeczony wobec oskarżonego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku wyłącznie do kategorii pojazdów B oraz B1. Powyższe rozstrzygnięcie motywowane było tym, że oskarżony jest osobą niekaraną, a jego dotychczasowa historia jako kierującego uczestnika ruchu drogowego, pozwoliła na przyjęcie, że wydarzenie, które stało się podstawą do wszczęcia niniejszego postępowania miało charakter incydentalny. Uchylić z kolei należało rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w punkcie 4, gdyż prawo jazdy zostało oskarżonemu już wcześniej zatrzymane na mocy postanowienia

prokuratora z dnia 17 września 2014 r. o sygn. akt (...) (k. 18), a przedmiotowe orzeczenie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sadu Rejonowego P.w poznaniu z dnia 28 listopada 2014 r. o sygn. akt (...).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia podsądnego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, który uzyskuje stały dochód w postaci świadczenia emerytalnego. Stosownie do dyspozycji art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 120 złotych.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

Jarosław Komorowski